

Paweł Filipczak, J.H.W.G. Liebeschuetz

"The Decline and Fall of the Roman City", J.H.W.G. Liebeschuetz, Oxford 2001 : [recenzja]

Przegląd Nauk Historycznych 3/1, 202-209

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Potknięcia można spotkać w przekładzie terminów z innych dziedzin ówczesnego życia. Pod datą 5 marca 1666 r. Rudomicz odnotował przyznanie księdzu Kistostorowiczowi przez rzymską Kongregację Rozkrzewiania Wiary rocznej pensji w wysokości 40 „skojców rzymskich [skuta Romana]” (cz. 2, s. 71; w oryginale „*scuta Romana*”, zob. BOZ 1547, s. 214). W tym wypadku pomyłone zostały znaczenia dwóch różnych słów: „skojec” to po łacinie *scotus* (liczba mnoga *scoti!*), a tutaj chodzi o łacińskie *scutum* (l. mn. *scuta!*), którym to terminem określano włoski skud (po włosku *scudo*).

Tu i ówdzie trafiają się drobne potknięcia językowe. Przykładowo, stosuje się dopełniacz rzeczownika „zapusty” w brzmieniu „zapust” zamiast poprawnego – zapustów (cz. 1, s. 206; cz. 2, s. 133, 344).

Pomimo błędów i nieścisłości występujących w tłumaczeniu i w dodanych do niego komentarzach (w tekście recenzji wymieniłem jedynie część z nich) polski przekład diariusza Rudomicza znacznie wzbogaca dotychczasową wiedzę o Akademii Zamojskiej i środowisku z nią związanym. Stanowi także cenne źródło informacji o wielu innych dziedzinach ówczesnego życia. Trzeba jednak pamiętać, że lektura polskiego tłumaczenia wymaga sporej dozy krytycyzmu. Każdy budzący wątpliwość fragment przekładu należy porównywać z pozostałym w rękopisie łacińskim tekstem Rudomicza.

J. H. W. G. Liebeschuetz, *The Decline and Fall of the Roman City*, Oxford University Press 2001, ss. 479.

Miasta późnego antyku (IV–VI w. n.e.) od dawna znajdują się w orbicie zainteresowań wielu uczonych, a to za sprawą kluczowej roli, jaką odgrywały w skali całego państwa rzymskiego. Słynny angielski badacz Arnold Hugh Martin Jones napisał obrazowo, że cesarstwo rzymskie było wielkim skupiskiem miast, które pod względem ustrojowym i administracyjnym przypominały komórki organizmu; zaś mapę cesarstwa przyrównał do mozaiki, ułożonej z mnóstwa kostek – miast¹. Stanowiły one kręgosłup systemu finansowego, bowiem aż do czasów cesarza Anastazjusza (491–518) rady miejskie odpowiadały za pobór podatków zasilających skarbiec cesarski, za utrzymanie miasta w czystości, zaopatrzenie w wodę, funkcjonowanie rynku itp. W miastach znajdowały się rozmaite urzędy państw-

¹ A. H. M. Jones, *The Later Roman Empire 284–602. A Social, Economic and Administrative Survey*, vol. 2, Oxford 1964, s. 712.

wowe (cywilne i wojskowe). Nawet niewielkie ośrodki mieściły rezydencje biskupie, a Konstantynopol, egipska Aleksandria, syryjska Antiochia i Jerozolima, patriarsze. Na próżno szukalibyśmy miast ludniejszych niż Konstantynopol, Aleksandria i Antiochia – liczyły one po kilkaset tysięcy mieszkańców. Te trzy metropolie były zarazem największymi w państwie ośrodkami produkcji rzemieślniczej i wymiany handlowej – małe miasteczka zapewniały obrót gospodarczy w swoim regionie. Z polecenia cesarza Teodozjusza II utworzono w Konstantynopolu, w roku 425, uniwersytet. Silnym ośrodkiem naukowym były Ateny (do roku 529 działała słynna Akademia platońska), oraz Berytos, znany z prestiżowej uczelni prawa. Nic zatem dziwnego, że fachowa literatura obfituje w setki prac, począwszy od szczegółowych analiz po opasłe monografie poszczególnych metropolii².

John Hugo Wolfgang Gideon Liebeschuetz, profesor Uniwersytetu w Nottingham, jest autorem znakomitej książki *Antioch. City and Imperial Administration in the Later Roman Empire* (Oxford 1972), uchodzącej już w literaturze naukowej za klasyczną. Na-

² O roli miast w późnym antyku por. A. H. M. Jones, *op. cit.*, s. 712–766. Odnosnie do wschodniej części cesarstwa por. idem, *Cities of Eastern Roman Provinces*, Oxford 1937 oraz *The Greek City*, Oxford 1940, a także: G. Ostrogorski, *Byzantine Cities in the Early Middle Ages*, „Dumbarton Oaks Papers” 13 (1959), s. 47–66; D. Claude, *Die byzantinische im 6 Jahrhundert*, München 1969; C. Mango, *Historia Bizancjum*, tłum. M. Dąbrowska, Gdańsk 1997, s. 61–77; G. Kurbatow, *Osnownyje problemy wnutriennego razwitija wizantijskogo goroda w IV–VII w. Koniec antycznego goroda w Wizantii* (Leningrad 1971). Dorobek polskich badaczy zebrał i omówił W. Cerań, *Historia i bibliografia rozumowanej bizantynologii polskiej (1800–1998)*, t. I, Łódź 2001, s. 305–332. Najnowszy stan badań nad miastami w zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego przedstawiła B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, *Miasta późnoantyczne rzymskiego Zachodu w świetle badań archeologicznych. Status questionis*, [w:] *Sympozja Kazimierskie poświęcone kulturze późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa*, red. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska i D. Próchniak, t. II, Lublin 2001, s. 18–51. Z monografii najbardziej istotne tytuły to: G. Dagron, *Naissance d'une capitale. Constantinople et ses institutions de 330 a 451*, Paris 1974; G. Downey, *Constantinople in the Age of Justinian*, Oklahoma 1960; R. Janin, *Constantinople byzantine. Development urbain et repertoire topographique*, Paris 1964. G. Downey, *The History of Antioch in Syria from Seleucus to the Arab Conquest*, Princeton 1961; A. J. Festugière, *Antioche païenne et chrétienne. Libanius, Chrysostome et les moines de Syrie*, Paris 1959; G. L. Kurbatow, *Ranniewizantijskij gorod (Antiochja w IV w.)*, Leningrad 1962; P. Petit, *Libanius et la vie municipale à Antioche au IV siècle ap. J.-C.*, Paris 1955; C. Haas, *Alexandria in Late Antiquity. Topography and Social Conflict*, Baltimore–London 1997. Z opracowań mniejszych miast zob. np. J. B. Seagal, *Edessa. „The Blessed City”*, Oxford 1970 i C. Foss, *Ephesus after Antiquity. A late Antique, Byzantine and Turkish City*, Cambridge 1979.

tomiasz jego najnowsze dzieło, przedmiot niniejszej recenzji, jest podsumowaniem dotychczasowego stanu badań nad miastami okresu późnego cesarstwa.

Ramy chronologiczne tej pracy zawierają się między V a VII stuleciem, a więc w okresie, w którym miasta ewoluowały – od modelu antycznego do średniowiecznego. Pośród wielu czynników (urbanistycznych, demograficznych, społecznych), niezbędnych w zdefiniowaniu „miasta rzymskiego”, Liebeschuetz wyróżnił kryterium polityczne, tzn. że na miano miasta zasługiwało to, które pełniło rolę ośrodka władzy nad przyległym terytorium. Zaprezentował także bazę źródłową, jaką mają do dyspozycji uczeni zajmujący się badaniami problematyki miejskiej (źródła narracyjne, inskrypcje, akty prawne, papirusy i monety), zwrócił uwagę na nierówne ich rozłożenie w czasie i przestrzeni. Treść tych źródeł wskazuje na stopniowe zmniejszanie się znaczenia samorządu miejskiego, wzrastającą rolę urzędników cesarskich i – w przypadku Egiptu – właścicieli wielkich majątków ziemskich (por. rozdział wstępny, s. 1–25).

Autor podzielił treść swojej pracy na dwie części. Pierwszą, zatytułowaną *The End of Classical Urban Politics* otwiera rozdział II pt. *The Survival of Cities* (s. 29–103), w którym Liebeschuetz dokonuje analizy porównawczej przemian urbanistycznych w miastach wschodniej i zachodniej części cesarstwa. Wspólną cechą tych przeobrażeń było zanikanie antycznego budownictwa monumentalnego (świeckiego i sakralnego), depopulacja i zmniejszenie powierzchni zajmowanej przez miasta. Jednak skala i chronologia tego zjawiska różniły się w zależności od regionu państwa. Najwcześniej, tj. przy końcu IV w. n.e., wystąpiły one w miastach Brytanii, najpóźniej – u schyłku VI stulecia – w Syrii, Palestynie i Arabii. Ciekawa refleksja dotyczy terminologii – choć nie wszędzie zanikły antyczne zasady urbanistyczne, to w skali całego państwa, jedynie słowem „zanik”, zdaniem Liebeschuetza, można określać całokształt owych przemian³.

W rozdziale III, zatytułowanym *Post-curial Civic Government* (s. 104–136), przedmiotem rozważań Autora są przemiany w strukturze władz miejskich. Polegały one na przejęciu rządów przez grupy wpływowych osób (*honorati*, *primates* i *possesores*), które Liebeschuetz określa wspólnym mianem *notabli*. Długotrwały proces upadku rad miejskich śledzimy na konkretnych przykładach, dotyczą-

³ Aby z większą precyzją oddać myśl Autora, przytaczam tekst angielski – „Classical urbanism certainly did not everywhere go into terminal decline, though decline is, emphatically, the only word to express what happened in large areas in the West and eventually in the East too”, s. 29.

cych różnych miast i regionów państwa. Na przykład, ostatnie informacje o radzie miejskiej Efezu pochodzą z roku 431 n.e., chociaż ostateczna likwidacja rad miejskich nastąpiła dopiero za cesarza Leona (886–912 n.e.). Kompetencje rad przejmowali nowi urzędnicy (np. *defensor*, *pater*, *sitona*) wybierani przez notabli i biskupa. Zjawisko to było widoczne jednocześnie na obszarze całego państwa, także na Zachodzie pod rządami królów ostrogockich i wizygockich.

Rozdział IV (*The Rise of the Bishop*, s. 137–168) Autor poświęcił roli biskupów, którzy od czasów Konstantyna Wielkiego otrzymywali rozmaite przywileje i subsydia cesarskie. Wpływy tych hierarchów wzrosły wcześniej w miastach Wschodu, gdzie chrystianizacja nastąpiła szybciej niż na Zachodzie. Liebeschuetz podkreśla jednak, że biskupi nie byli częścią egzekutywy cesarskiej czy miejskiej, nawet jeśli władcy rzymscy życzyliby sobie tego. Przykładowo, ustawy Justyniana, wcielające biskupów do kolegialnych organów rządzących miastem, trzeba traktować po części jak przysłowiowe „pobożne życzenia” („*wishful thinking*”, s. 152). Stopień zaangażowania biskupa w sprawy świeckie uzależniony był od jego osobowości, ambicji i rozmaitych uwarunkowań lokalnych.

Najciekawszą partią rozdziału V (*Civic Finance in the late Late Roman Cities of the East, with Special Reference to Egypt*, s. 169–202) jest polemika z tezami Jeana Gasco. Dotyczy ona roli właścicieli wielkich majątków ziemskich, wpływowych rodzin – *oikoi* – w systemie podatkowym Egiptu. Według Liebeschuetza ustawodawstwo cesarskie nie nakładało na nich formalnej odpowiedzialności za pobór podatków, przy czym nie ulega wątpliwości istotna rola *oikoi* w życiu tutejszych miast. W Egipcie, tak jak i w pozostałych prowincjach Wschodu, fundusze miejskie były kontrolowane przez urzędników cesarskich (ale tylko w krainie nad Nilem urzędnicy ci nosili tytuł pagarchów).

Organizacja widowisk publicznych, wyścigów w hipodromie lub pokazów pantomimicznych uległa, jak pisze Liebeschuetz w rozdziale VI (*Shows and Factions*, s. 203–222), upaństwowieniu („*nationalized*”, s. 203). W V w. n.e. przygotowaniem takich widowisk zajmowały się faksje cyrkowe, a więc organizacje utrzymywane i kontrolowane przez państwo. Polityczna rola tych organizacji brała się stąd, iż każdy kandydat do tronu cesarskiego potrzebował akklamacji. Według Autora, między połową V a początkiem VII stulecia n.e. wyraźnie obserwujemy wzrost znaczenia faksji przy wyborze nowego władcy. Napięcia i niepokoje społeczne pojawiły się wraz z oligarchicznym modelem rządów, w którym decyzje dotyczące

miasta podejmowano za zamkniętymi drzwiami, w siedzibie dygnitarza cesarskiego lub rezydencji biskupa. Jedynym sposobem na wywarcie presji na ten zamknięty krąg władzy były, zdaniem Liebeschuetza, publiczne demonstracje.

Druga część książki, zatytułowana *A Society Transformed*, traktuje o przeobrażeniach społecznych. Otwiera ją rozdział VII pt. *Transformation of Greek Literary Culture under the Influence of Christianity* (s. 223–249), w którym Autor podkreśla, że chrześcijaństwo zmieniło antyczną mentalność, polegającą na przywiązaniu, emocjonalnym i prawnym, ludzi z miastem, ich „małą ojczyzną” i wspólnym dobrem. Pod tym względem religia ustaliła nową hierarchię, przyznając pierwszeństwo lokalnym miejscom kultu, świętym, relikwiom itp. W społeczności miejskiej nabrały znaczenia nowe podziały: na pogan, chrześcijan-heretyków i chrześcijan-ortodoksów oraz żydów.

W rozdziale VIII pt. *Conflict and Disorder in the East* (s. 248–283) Liebeschuetz wykazał, że zachowanie fakkji cyrkowych w trakcie buntu miasta Aykelāh, w Delcie Nilu, w latach 90 VI w. n. e., przypominało zachowanie partii politycznych. Jednak rozruchy często wywoływał jakiś incydent, a fakkje nie miały, przynajmniej z początku, żadnych celów politycznych. Liebeschuetz porównał przekazy kronikarskie na temat powstania Nika z tekstem historyka Prokopiusza, opisał częstotliwość buntów (największe natężenie datuje na ostatnie ćwierćwiecze wieku VI i rządy Fokasa) oraz wskazał na ekonomiczne i religijne tło wystąpień fakkji.

Rozdział IX pt. *Decline and Beginings of Renewal in the East* (s. 284–317) poświęcony jest sytuacji, w której znalazły się miasta Wschodu po wielkich najazdach: Słowian i Awarów na Półwyspie Bałkańskim oraz Arabów w Syro-Palestynie i Egipcie. Z wyjątkiem terenów nadmorskich, miasta Bałkanów wyludniły się na przełomie VI i VII stulecia n.e. Natomiast, w ośrodkach miejskich Bliskiego Wschodu trwał okres gospodarczej prosperity, przerwany dopiero w połowie VIII w. n.e., wraz z przeniesieniem stolicy kalifatu Abaszydów z Damaszku do Bagdadu. Arabowie zaprowadzili szereg zmian np. w krajobrazie miejskim i w sposobie zarządzania – miasta weszły w fazę głębokiej i wielokierunkowej ewolucji nie zaś, jak na Bałkanach, destrukcji.

W rozdziale X pt. *Transformation of Literary Culture in the West under the Influence of Christianity* (s. 318–341) Liebeschuetz pisze, że na Zachodzie, już w V w. n.e. edukacja świecka stała się rzadkością i w przeciwieństwie do miast wschodnich, nabrała charakteru elitarnego. Efekt obecności plemion barbarzyńskich. W VII stuleciu

n.e., monopol na edukację zdobył Kościół. Jednak motywy antyczne były nadal żywe np. w twórczości Klaudiana, Makrobiusza, Martianusa Capelli i Drakoncjusza. Liebeschuetz cytuje nawet fragmenty z ich utworów. Autor dostrzega analogię w rozwoju literatury świeckiej, która w początkach VI w. n.e., zarówno na Wschodzie jak na Zachodzie, niemalże zamilkła. Na przełomie VI i VII stulecia n.e. odżyła na nowo. VII i początek VIII w. n.e., w obu tych regionach, były znowu mniej płodne. Na Wschodzie powstawały utwory antyżydowskie, podczas gdy na Zachodzie pojawiły się ustawy, skierowane przeciw Żydom.

Rozdział XI pt. *The Decline of Classical Citizenship and the Rise of Ethnic Solidarity in the West* (s. 342–368) Autor skonkludował stwierdzeniem, że barbarzyńcy zamieszkujący w granicach cesarstwa nie starali się o posiadanie prawa obywatelstwa rzymskiego, bowiem bardziej wartościowa była dla nich ziemia lub, w przypadku wodzów, otrzymanie godności wojskowych. Podniosła się przy tym świadomość wspólnoty etnicznej, tj. gockiej, nie związanej jednak z cywilizacją miejską.

W rozdziale XII, zatytułowanym *Decline and the Beginnings of Renewal in the West* (s. 369–399) czytamy na temat ostatecznej degradacji budownictwa antycznego, publicznego i prywatnego. Wykład poparty jest przykładami z konkretnych stanowisk archeologicznych w Italii, m. in. w Brescii, S.Giulia, Weronie, Luni, Mediolanie – z zastrzeżeniem, że badania archeologiczne prowadzone są tam od niedawna. Niewielkie miasta Italii, Galii i Hiszpanii wyludniły się i utraciły kontakt z zapleczem wiejskim, gdy tu pojawiła się samowystarczalna gospodarka willowa.

Całą pracę zamyka podsumowanie (s. 400–416), oparte na konkluzjach z poszczególnych rozdziałów.

Monumentalne dzieło Liebeschuetza zawiera imponującą bibliografię – liczy ona ponad 1000 tytułów. Naturalnie, taki zbiór jest niezastąpionym przewodnikiem po fachowej literaturze. Odnajdujemy w nim kilkanaście prac pióra polskich uczonych (oczywiście opublikowanych w językach kongresowych), a mianowicie: Marii Dzielskiej, Michała Gawlikowskiego, Hanny Geremek, Mieczysława Rodziewicza i Ewy Wipszyckiej. Szkoda, że w tym gronie zabrakło Kazimierza Zakrzewskiego i jego *La cité chretienne* (Warszawa 1933), prekursorskiego studium na temat wpływu, umacniających się gmin chrześcijańskich na pogańskie *poleis*. Liebeschuetz pominął także odkrycia polskich archeologów, badaczy o ustalonej, światowej renomie. W Novae (Bułgaria) badania prowadzili m. in. Stefan Parnicki-Pudelko, Andrzej Biernacki, Kazimierz Majewski,

Jan Prostko-Prostyński, Tadeusz Sarnawski i Ludwika Press; w Aleksandrii (Egipt) – Zsolt Kiss, Barbara Tkaczow, Zbigniew Borkowski; w Palmyrze (Syria) – Kazimierz Michałowski i Michał Gawlikowski; w Nea Pafos (Cypr) – Wiktor Andrzej Daszewski⁴. Prace tych uczonych mogłyby utwierdzić Liebeschuetza w jego rozważaniach lub przeciwnie – może doprowadziłby go do nowych wniosków.

Tymczasem, Autor sporo miejsca przeznaczył na wątki, wykraczające poza zakreślone wcześniej ramy problemowe i chronologiczne – np. wyczerpująco omówił strukturę świadomości etnicznej Gotów (*Constructing and Maintaining a Sens of Gothic Identity*, s. 354–368) oraz przedstawił proces powstawania średniowiecznych miast arabskich, takich jak choćby Bagdad, Kair i Tunis (*The Arab Conquest and after*, s. 303–317).

Garść tych krytycznych uwag nie zmienia faktu, że otrzymaliśmy syntezę o wyjątkowej doniosłości naukowej. Jej największą zaletą jest charakter – klarownej syntezy, układającej w koherentną całość obszerny i bardzo zróżnicowany materiał. Angielski uczyony wykazał jak daleko sięgała regionalizacja państwa i wynikające z niej różnice w tempie i w ewolucji miast. W tej kwestii, jedno zdanie Liebeschuetza brzmi jak motto, które warto w tym miejscu zacytować: „Accordingly, a high death-rate among cities tends to be peculiar to a particular region; and the death of cities occurred in different areas, at different times, and from different causes” (s. 7).

Sugestywne refleksje, trafne i barwne porównania są z pewnością mocną stroną recenzowanej pracy. Widać w niej wnikliwe oko badacza. Obok kilku największych metropolii, na stronnicach książki pojawiają się dziesiątki miast i miasteczek, których dzieje stanowią integralną część wykładu.

Wartość recenzowanej książki podnosi fakt, iż zawiera ona aż 22 mapy i plany, ułatwiające zrozumienie tekstu.

Liebeschuetz nadał swej pracy tytuł, który nieodparcie kojarzy się ze słynnym *The Decline and Fall of the Roman Empire* Edwarda Gibbona. Moim zdaniem, analogia ta nie pojawiła się przypadkowo. Tak jak Gibbon napisał obszerną i oryginalną syntezę dziejów cesarstwa, wplecioną w zagadnienia społeczne, ekonomiczne i kulturalne, tak i w ten sam sposób postąpił Liebeschuetz. Dzieło Gibbona, po ponad dwu wiekach od powstania, cieszy się nadal powodzeniem;

⁴ Dorobek polskich archeologów zebrał i gruntownie omówił W. Cerań, *op. cit.*, t. I, s. 47–50 oraz t. II, s. 488–545.

sądzę, że książka Liebeschuetza, jego prawdziwe *opus vitae*, także na długo stanie się dziełem klasycznym.

Na koniec, smutna uwaga. *The Decline and Fall of the Roman City*, jak pisze jej Autor (s. viii), to „a work of my retirement”.

PAWEŁ FILIPCZAK
Łódź

Paolo Cesaretti, *Teodora*, przeł. B. Bielańska, Warszawa 2003, ss. 336.

Z radością należy odnotować fakt, że coraz częściej polski czytelnik może przeczytać książkę wkrótce po jej ukazaniu się w oryginale. Tak stało się dzięki wydawnictwu „Świat Książki”, które wydało biografię bizantyńskiej cesarzowej Teodory, żony Justyniana I Wielkiego (527–565), niecałe dwa lata po ukazaniu się jej w języku włoskim¹. Przekładu dokonała Bogumiła Bielańska, nad poprawnością naukową czuwał dr Stefan Bielański. Autor książki, włoski historyk Paolo Cesaretti, wykłada historię Bizancjum na Uniwersytecie Gabriela d’Annunzio w Chieti i w Fundacji kardynała Giovanniego Colombo w Mediolanie.

W 18 rozdziałach Autor przedstawia biografię cesarzowej Teodory, przy czym niemal połowa pracy poświęcona została jej młodości, okresowi przed małżeństwem z Justynianem (525) i wstąpieniem na tron cesarski (527).

Recenzowana praca ma charakter popularnonaukowy, by nie rzec zbeletryzowany, chociaż została oparta na dobrej znajomości źródeł i literatury przedmiotu. Do minimum ograniczone zostały przypisy; czytelnik otrzymał jednak podstawowe wskazówki bibliograficzne dotyczące zarówno bazy źródłowej, jak i opracowań (s. 317–324). Indeks imion i nazw geograficznych ułatwia korzystanie z książki.

O ile struktura recenzowanej pracy jest jasna i typowa dla biografii, to koncepcja przyjęta przez Autora budzi poważne wątpliwości. Paolo Cesaretti wydaje się mieć trudności z podjęciem decyzji, jaki charakter ma mieć jego praca. W efekcie miejscami mamy do czynienia z książką popularnonaukową (gdy pozwalają na to źródła), ale fragmenty te przeplatane są częściami o charakterze niemal powieściowym (gdy autor wypełnia luki źródłowe posługując się własną wyobraźnią). W tym ostatnim przypadku stara się co prawda

¹ P. Cesaretti, *Teodora. Ascesa di una imperatrice*, 1 ed., Milano 2001; 3 ed., Milano 2002. Odwołując się do tekstu włoskiego będę cytować wydanie z 2002 r.